

Jan Lewandowski

Rola Lublina i Lubelszczyzny w październiku i listopadzie 1918 r.

Rocznik Lubelski 21, 7-32

1979

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN LEWANDOWSKI

ROLA LUBLINA I LUBELSZCZYZNY
W PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE 1918 R.

W czasie I wojny światowej Lublin stał się ważnym ośrodkiem życia politycznego. Dotyczy to zwłaszcza ostatniego, przełomowego roku wojny — 1918. Lubelszczyzna, a zwłaszcza Lublin, odegrały szczególną rolę w procesie wyzwolenia się ziem polskich spod zaborczego panowania i w tworzeniu polskich organów władzy państwowej. W tym mieście w końcu października i na początku listopada 1918 r. działał generalny komisarz rządu Rady Regencyjnej, usiłujący przejąć władzę na terenie okupacji na rzecz tego rządu. W nocy z 5 na 6 listopada powstała tu pierwsza na ziemiach polskich Rada Delegatów Robotniczych. Następnej nocy drukowano w drukarniach lubelskich proklamację i manifest Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. Na terenie Lublina znalazły więc pełne odbicie dążenia zasadniczych, zmierzających do uchwycenia władzy w Polsce, kierunków politycznych: prawicy, reprezentowanej przez Radę Regencyjną, jej rząd i tworzącą ten rząd endecję, lewicy demokratyczno-niepodległościowej, stanowiącej bazę rządu Daszyńskiego, i lewicy rewolucyjnej; tworzącej rady delegatów.

Po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w Rosji i zawarciu w marcu 1918 r. przez Radę Komisarzy Ludowych pokoju z państwami centralnymi nastroje rewolucyjne potęgowały się w państwach uczestniczących nadal w zmaganiach wojennych i na terenach zajętych przez triumfujące chwilowo Niemcy i Austro-Węgry. Ziemie polskie znajdowały się wówczas w całości w rękach państw centralnych. Dotychczasowy zabór rosyjski — Królestwo Polskie, po wycofaniu się latem 1915 r. wojsk carskich zostało podzielone na dwie strefy okupacyjne — niemiecką, obejmującą północną i środkową część Królestwa, i austro-węgierską. Ta druga, zwana potocznie okupacją austriacką, obejmowała południową część Kongresówki z Lublinem, Radomiem, Kielcami, Piotrkowem i Dąbrową. W Lublinie mieściło się od 1 października 1915 r. cesarskie i królewskie Generalne Gubernatorstwo Wojskowe — najwyższy na tym terenie organ austriackiej administracji okupacyjnej.

Z istniejących w momencie wybuchu wojny guberni lubelskiej i chełmskiej w granicach okupacji austriackiej znalazło się 10 powiatów: puławski, lubartowski, chełmski, lubelski, janowski, krasnostawski, zamojski, biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski. W okupacji niemieckiej, w granicach Generalnego Gubernatorstwa z siedzibą w Warszawie, znalazły się powiaty: łukowski, garwoliński, siedlecki i sokołowski, a pod zarządem

Niemieckiej Komendy Etapów „Ober-Ost” — powiaty: radzyński, włodawski, bialski i konstantynowski ¹.

U SCHYLKU PANOWANIA OKUPANTÓW

W okresie I wojny światowej życie polityczne na ziemiach Królestwa Polskiego wyraźnie się ożywiło. Partie i organizacje polityczne uzyskały możliwości legalnego działania, jakich nie było w okresie panowania rosyjskiego; nastąpił rozwój polskiego szkolnictwa i oświaty, a rozgrywające się wydarzenia polityczne i wojenne aktywizowały coraz to szersze kręgi ludności.

Ożywieniu życia politycznego towarzyszyły pogłębiające się w miarę trwania wojny trudności gospodarcze. Spowodowane zniszczeniami wojennymi i rabunkową gospodarką władz okupacyjnych bezrobocie, nędza, głód, brak artykułów pierwszej potrzeby i drożyzna dotykały coraz to szersze rzesze ludności przede wszystkim w miastach, ale także i na wsi. Władze okupacyjne, stosując rozbudowany system kontyngentów i rekwizycji, starały się wydobyć ze wsi po niskich cenach produkty rolne na potrzeby armii oraz na wywóz do Niemiec i Austrii.

Narastające niezadowolenie ludności pogłębiała polityka państw centralnych dotycząca utworzenia państwa polskiego. Mimo oficjalnych deklaracji okupantów w tej sprawie utworzone przez nich „polskie instytucje państwowe”, takie jak Tymczasowa Rada Stanu, a po jej rozwiązaniu się powołana w końcu 1917 r. Rada Regencyjna i jej gabinet rządowy, były całkowicie zależne od rządów okupacyjnych. Władze okupacyjne nadal sprawowały pełnię władzy administracyjnej w Kongresówce.

W takiej sytuacji żywym echem odbijały się na ziemiach polskich wydarzenia 1917 r. w Rosji. Po upadku caratu, a następnie rządów burżuazji znaczny odłam polskich klas posiadających starał się zbliżyć do władz okupacyjnych, widząc w ich armiach jedyną pewną ochronę swych interesów klasowych przed nadciągającą ze Wschodu falą rewolucyjną. Stąd rokowania w sprawie przejęcia władzy w Królestwie z rąk państw centralnych, podejmowane przez kolejne gabinety Rady Regencyjnej, mimo wyraźnie antypolskich poczynań państw centralnych, takich jak przyznanie w lutym 1918 r. w traktacie brzeskim Podlasia i Chełmszczyzny burżuazyjnemu państwu ukraińskiemu czy planowane przez Niemców okrojenie Kongresówki od zachodu i północy.

Inna grupa polityków reprezentujących interesy polskich klas posiadających, skupiona wokół narodowej demokracji, wiązała swe nadzieje na objęcie władzy w przyszłej Polsce ze zwycięstwem państw Ententy — Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Reprezentował ten kierunek Komitet Narodowy Polski w Paryżu, zaś w kraju — Międzypartyjne Koło Polityczne.

¹ G. Łowczowski, *Organizacja etapów wojska austriacko-węgierskiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914—1918*, „Bellona”, t. XLII, 1933; *Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914—1918*, tamże, t. XLI; A. Hausner, *Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische Militärverwaltung in Polen während des Weltkrieges*, Wien 1935.

Rosnące niezadowolenie szerokich rzesz ludności z rządów okupacyjnych i brak ustępstw okupantów w sprawach budowy państwa polskiego, a także zmieniony stan sprawy polskiej po rewolucji lutowej w Rosji doprowadziły do zerwania z państwami centralnymi innego obozu politycznego. Popierająca Austro-Węgry i Niemcy w pierwszych latach wojny skupiona wokół Józefa Piłsudskiego tak zwana lewica aktywistyczna przeszła w lecie 1917 r. na pozycje antyokupacyjne. Aresztowanie w lipcu 1917 r. Piłsudskiego przez Niemców wzmogło jeszcze wrogość między tym obozem, określanym teraz mianem lewicy niepodległościowej, a państwami centralnymi. Lewicę niepodległościową tworzyły: Polska Partia Socjalistyczna — Frakcja Rewolucyjna, Polskie Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Niezawisłości Narodowej oraz mająca charakter militarny Polska Organizacja Wojskowa, która w lipcu 1917 r. przeszła do działalności podziemnej. Po aresztowaniu Piłsudskiego lewicą niepodległościową kierowała zakonspirowana Organizacja A. Kierownictwo pracami politycznymi należało do Jędrzeja Moraczewskiego, wojskowymi — do komendanta POW płka Edwarda Rydza-Śmigłego. W składzie Organizacji A znaleźli się m. in. Medard Downarowicz, Juliusz Poniatowski, Wacław Sieroszewski i Bronisław Ziemięcki.

Radykalizacja nastrojów coraz to szerszych rzesz ludności i przykład rewolucji październikowej spowodowały ożywienie działalności polskiej lewicy rewolucyjnej: Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej — Lewicy, demaskujących przez cały okres wojny imperialistyczny charakter poczynań państw zaborczych w sprawie polskiej. Idąc za przykładem wydarzeń w Rosji partie te wysuwały hasło dyktatury proletariatu i rad delegatów jako organów władzy klas posiadających².

W listopadzie 1915 r. politycy endecy i działacze innych ugrupowań, reprezentujących zbliżone do endecji poglądy społeczne, utworzyli w Lublinie Klub Polski. Była to organizacja polityczna zdecydowanie wroga zarówno wobec ruchu rewolucyjnego, jak i wobec lewicy niepodległościowej oraz tworzonych przez nią organizacji legalnych. Prezesem Klubu Polskiego został Jan Stecki, obszarnik, czołowy polityk endecki na terenie okupacji austriackiej, w latach następnych skłaniający się, podobnie jak znaczna część endecji Królestwa, do coraz to bliższej współpracy z władzami okupacyjnymi. Wyrazem zbliżenia znacznej części polskich klas posiadających z władzami austro-węgierskimi były instytucje gospodarcze utworzone w okresie, kiedy generalnym gubernatorem w Lublinie był gen. Sta-

² Sytuacja polityczna w Królestwie Polskim w latach 1917—1918 została przedstawiona w wielu opracowaniach dotyczących całości tej problematyki czy też działalności poszczególnych ugrupowań. Najważniejsze z prac ogólnych: J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, wyd. 3, Warszawa 1973; H. Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1962; J. Holzer, *Ostatnie lata okupacji (1917—1918)*, (W:) *Historia Polski*, t. III, cz. 3, Warszawa 1974; H. Zieliński, *Załamanie się władzy okupantów na ziemiach polskich i pierwsze próby tworzenia ośrodków władzy polskiej (X—XI 1918)*, tamże, t. IV, cz. 1, Warszawa 1969; Z monografii poszczególnych partii i ugrupowań: H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918*, Warszawa 1958; J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917—1919*, Warszawa 1962; F. Tych, *PPS-Lewica w latach wojny 1914—1918*, Warszawa 1960; J. Molenda, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915—1918*, Warszawa 1965; C. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915—1918*, Warszawa 1967.

niśław Szeptycki (maj 1917—luty 1918): Krajowa Rada Gospodarcza i Komitet Techniczny³. Skupiały one zarówno zwolenników endecji, jak i stojących od początku okupacji na gruncie bliskiej współpracy z nowymi władzami członków proaustriackiej Ligi Państwowości Polskiej. Organem prasowym endecji był „Głos Lubelski”, zaś orientację proaustriacką reprezentowała „Ziemia Lubelska”⁴.

Stronnictwa lewicy aktywistycznej utworzyły w Lublinie w momencie opuszczania miasta przez wojska rosyjskie w ostatnich dniach lipca 1915 r. Wydział Narodowy Lubelski, w którym główną rolę odgrywała PPS-Frakcja Rewolucyjna i organizacje ruchu ludowego, zjednoczone w grudniu 1915 r. w Polskie Stronnictwo Ludowe, późniejsze PSL „Wyzwolenie”. Organem prasowym tego obozu był wydawany z pominięciem cenzury okupacyjnej „Komunikat Wydziału Narodowego Lubelskiego” (1916—1918).

Wpływy PPS-Frakcji Rewolucyjnej zostały w czasie wojny wzmocnione, natomiast zmalała rola Narodowego Związku Robotniczego. Kontakty z lubelską organizacją PPS utrzymywali tacy działacze socjalistyczni Królestwa i Galicji, jak Marian Malinowski-„Wojtek”, Rajmund Jaworowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Ignacy Daszyński i Jędrzej Moraczewski. Po wybuchu rewolucji lutowej w Rosji na wiecu lubelskiej organizacji PPS-Frakcji Rewolucyjnej w dniu 22 kwietnia 1917 r. przyjęto uchwałę, w której witano serdecznie rewolucję w Rosji. Obok silnych akcentów antyokupacyjnych uchwała zawierała postulaty dotyczące przyszłego ustroju wolnej Polski:

„[...] w chwili, gdy urzeczywistnia się niepodległość, klasa robotnicza żąda ustroju uwzględniającego bezpośredni udział mas ludowych w rządzeniu krajem i domaga się:

1. Republiki demokratycznej z obieralnym prezydentem;
2. Jednoizbowego sejmu jako najwyższej władzy narodowej;
3. Referendum ludowego z prawem inicjatywy;
4. Powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego, proporcjonalnego, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, prawa głosu w wyborach do sejmu i wszystkich instytucji samorządowych;
5. Bezwzględnej odpowiedzialności rządu (ministrów) jedynie przed sejmem;
6. Zorganizowania polskiej siły zbrojnej na zasadzie powszechnego uzbrojenia narodu.”⁵

Poglądy swe partia ta przedstawiała na łamach wydawanego od 1917 r. „Dziennika Lubelskiego”. Wydawano też szereg pism nielegalnych.

W czasie I wojny światowej na Lubelszczyźnie wpływy PSL „Wyzwolenie” były najsilniejsze w Królestwie⁶. Od stycznia 1916 r. wydawano w Lublinie organ prasowy tej partii — tygodnik „Polska Ludowa”, założony poprzednio przez Wydział Narodowy Lubelski. Redagowali go m.in.

³ Szerzej o Krajowej Radzie Gospodarczej i Komitecie Technicznym: J. Lewandowski, *Organizacja austro-węgierskiej administracji okupacyjnej w Królestwie Polskim w latach 1914—1918* (maszynopis).

⁴ Sytuację społeczno-polityczną na Lubelszczyźnie w latach 1914—1918 przedstawiają w ogólnym zarysie prace: S. Krzykały, *Radę Delegatów na Lubelszczyźnie 1918—1920*, Lublin 1968; J. Danielewicz, *Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie 1918—1923*, Lublin 1968; A. Kopruckowniak, *W okresie kształtowania się kapitalizmu (1864—1918)*, (W:) *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, Warszawa 1974.

⁵ „Biuletyn” nr 98, 1917.

⁶ A. Kopruckowniak, *op. cit.*, s. 730.

Maria Dąbrowska, Jadwiga Marcinkowska i Aleksander Bogusławski. Z ruchem ludowym Lubelszczyzny związany był Juliusz Poniatowski i Kazimierz Bagiński. W Zamościu aktywną działalność prowadził w 1918 r. Maciej Rataj⁷.

Szerokie wpływy posiadała na Lubelszczyźnie POW, stanowiąca zbrojne ramię lewicy niepodległościowej. Szczególnie liczna była w tych powiatach, w których działał silny ruch ludowy (Krasnystaw — 32 koła PSL i 1500 członków, Tomaszów — 40 kół i 1700 członków, Janów, Puławy i Lublin)⁸. W Lublinie mieściła się komenda okręgu VIII, obejmującego dziesięć lubelskich powiatów okupacji austriackiej. Komendzie tej i wydzielonej z niej w jesieni 1917 r. komendzie okręgu VIII-A w Zamościu podlegało w październiku 1918 r. około czterech tysięcy powoiaków. W końcu lata 1918 r. Lublin stał się też siedzibą utworzonej wówczas dla terenu okupacji austriackiej Komendy Naczelnej⁹.

Ostatnie lata wojny przyniosły okrzepnięcie na gruncie lubelskim partii lewicy rewolucyjnej. PPS-Lewica wydawała w latach 1915—1916 „Kurier Lubelski”, redagowany przez Jana Hempla i Oktawiana Zagrobskiego. Działacze tej partii mieli duże wpływy w formalnie bezpartyjnej Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, poważnie oddziałującej na lubelskie środowisko robotnicze i szerzącej znajomość ideologii socjalistycznej. W grudniu 1916 r. w wyborach do Rady Miejskiej Lublina w najliczniejszej, piątej kurii wyborczej, obejmującej prawie połowę uprawnionych do głosowania, PPS-Lewica i PPS-Fracja na dwanaście mandatów zdobyły po cztery. Dwa mandaty zdobyła w tej kurii bezpartyjna lista żydowska i dwa — lista narodowej i chrześcijańskiej demokracji. We wrześniu 1918 r. w tej samej kurii PPS-Fracja zdobyła osiem mandatów, socjalistyczne partie żydowskie Bund i Poalej-Sjon dwa mandaty i dwa mandaty lista narodowej i chrześcijańskiej demokracji¹⁰.

Aktywność SDKPiL na gruncie lubelskim wzrosła wyraźnie w 1917 r. Wzrost wpływów partii w mieście stwierdzono na miejscowej konferencji partyjnej, która odbyła się w grudniu tegoż roku. Działało tutaj pięć kół, które rozpowszechniały w Lublinie i okolicy odezwy o rewolucji w Rosji. Pod wpływem partii socjalistycznych pozostawały aktywne w Lublinie związki zawodowe¹¹.

Wiadomości o zwycięstwie rewolucji październikowej oraz o podjęciu przez władze Rosji Radzieckiej rokowań pokojowych z państwami centralnymi w Brześciu Litewskim i o wysuwanych tam przez delegację radziecką hasłach pokoju bez aneksji i kontrybucji znalazły na Lubelszczyźnie żywe przyjęcie. W styczniu 1918 r. całą okupację austriacką ogarnęła fala burzliwych manifestacji i strajków. 23 stycznia w Lublinie przerwały pracę wszystkie drukarnie, większość fabryk, warsztatów i sklepów. Przez miasto przeciągnął pochód robotniczy z czerwonymi sztandarami. Żądano

⁷ „Kronika Powiatu Zamojskiego”, październik—listopad 1918.

⁸ A. Koprakowniak, *op. cit.*, s. 730.

⁹ S. Lelek, *POW w walce o niepodległość*, (W:) *Pod sztandarem POW. Szkice i wspomnienia...*, Lublin 1935, s. 22.

¹⁰ J. Marczyk, *Wybory do Rady Miejskiej w Lublinie w 1919 r.*, „Rocznik Lubelski”, t. IX, 1966, s. 319—320.

¹¹ S. Krzykała, *op. cit.*, s. 69—71.

zwolnienia więźniów politycznych i jeńców wojennych, zakończenia wojny i zniesienia rządów okupacyjnych¹².

9 lutego 1918 r. państwa centralne, nie mogąc narzucić swych imperialistycznych żądań terytorialnych rządowi Rosji Radzieckiej, zawarły w Brześciu Litewskim układ pokojowy z marionetkową, całkowicie od nich zależną, Centralną Radą Ukraińską. Traktat pokojowy przewidywał przekazanie państwu ukraińskiemu terenów na wschód od linii: Biłgoraj—Szczebrzeszyn—Krasnystaw—Puchaczów—Radzyń—Międzyrzec Podlaski. Decyzje brzeskie obnażyły rzeczywiste zamiary mocarstw centralnych wobec ziem polskich i pozbawiały oparcia w społeczeństwie zwolenników rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o Austro-Węgry.

Wiadomość o postanowieniach traktatu brzeskiego w sprawie Podlasia i Chełmszczyzny wywołała ogromne oburzenie ludności, bez różnicy partii i orientacji, zarówno na terenie okupacji austriackiej, jak na pozostałych ziemiach polskich. Przez Lubelszczyznę przetoczyła się fala manifestacji, w których ostro występowano przeciw państwom centralnym. W większych miejscowościach rozpoczął się strajk generalny, prasa wychodziła z pominięciem cenzury i podsycala nastroje antyokupacyjne. Atakowano żołnierzy c. i k. armii oraz posterunki żandarmerii, obrzucano kamieniami budynki władz, bojkotowano zarząd okupacyjny i jego funkcjonariuszy. W starciach z wojskiem i żandarmerią w Lublinie, Chełmie i innych miejscowościach zginęło kilkadziesiąt osób, a kilkaset zostało rannych¹³.

Na manifestacje i protesty władze odpowiedziały wprowadzeniem stanu wyjątkowego, zwiększeniem liczby wojska na terenie okupacji i aresztowaniami najbardziej aktywnych uczestników wystąpień antyokupacyjnych. Rozwiązano Wydział Narodowy Lubelski i Towarzystwo „Piechur”, przygotowujące młodzież do wstąpienia do POW. Rozwiązała się Krajowa Rada Gospodarcza, a działalność Komitetu Technicznego wyraźnie osłabła. Ze strony polskiej nasilono na zagrożonym oderwaniem terenie działalność polityczną i oświatową¹⁴.

Wydarzenia związane z traktatem brzeskim wzmocniły polskie dążenia niepodległościowe i rozwiały wiele złudzeń co do dobrych intencji monarchii habsburskiej w sprawie polskiej. Obnażyły też słabość aparatu władzy okupacyjnej, który dopiero po pewnym czasie zdołał przywrócić względny spokój.

Następne miesiące 1918 r. przyniosły dalszy wzrost polskich dążeń niepodległościowych, ukazały też postępujący rozkład aparatu władzy zaborczej. Charakteryzując sytuację polityczną na Lubelszczyźnie w lecie 1918 r. Generalne Gubernatorstwo zwracało uwagę na narastanie nastrojów rewolucyjnych, rozwój organizacji legalnych i podziemnych i szerzenie propagandy socjalistycznej. Duży wpływ na nastroje ludności wywierali powracający z Rosji po traktacie brzeskim mieszkańcy Królestwa, ewakuowani przez armie carskie w 1915 r.¹⁵

¹² „Nowa Reforma” z 27 stycznia 1918 r.; „Komunikat” z 26 stycznia i 16 lutego 1918 r.

¹³ „Komunikat” z 23 lutego 1918 r.

¹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Militärgeneral-gouvernement in Lublin (dalej: MGGL), Zivillandeskommissariat, sygn. 268; „Dziennik Lubelski” z 23 marca 1918 r.

¹⁵ AGAD, MGGL Präsidium, sygn. 104, nr 11745 i 11783.

Nastroje rewolucyjne objęły także szeregi austro-węgierskich wojsk okupacyjnych, do których po traktacie brzeskim wcielono ponownie żołnierzy powracających z niewoli rosyjskiej. W okresie od połowy maja do początków lipca 1918 r. doszło do rozruchów i odmowy wymarszu na front w jednostkach w Lublinie, Kraśniku, Kielcach, Dęblinie, Piotrkowie i Zamościu. 21 maja, w dzień po rozruchach w koszarach, żołnierze austriacy rozlepiali w Lublinie ulotkę w języku niemieckim, którą wkrótce przedrukował w polskim przekładzie nielegalny „Komunikat”. Podpisana przez Rewolucyjny Komitet Żołnierski ulotka kończyła się hasłami: „Precz z wojną! Precz z katami naszych i obcych ludów!; Niech żyje rewolucja!”¹⁶

O znalezieniu ulotek tej samej treści meldowano wkrótce z Lubartowa i Radomia. Wskazywałyoby to na zorganizowany, wykraczający poza jedne koszary charakter wystąpień żołnierskich, bądź też na powiązania z miejscowymi partiami rewolucyjnymi.

W lipcu 1918 r. Generalne Gubernatorstwo otrzymało informacje o szerzeniu przez byłych jeńców propagandy rewolucyjnej w powiecie zamojskim i hrubieszowskim. Żołnierze zachęcali ludność do udziału w zbliżającej się rewolucji i udzielali wskazówek, jak wyzwolić się spod panowania Austriaków. W meldunkach o buncie żołnierzy w Zamościu donoszono, że prowadzili oni agitację wśród robotników okolicznych folwarków, zachęcając ich do strajków. Masowe rozmiary przybrała dezercja z szeregów armii austro-węgierskiej.

Nielegalna prasa przynosiła wiele informacji, czasem nawet wyolbrzymionych, o buntach w wojsku austriackim i niemieckim na terenie Królestwa i na innych obszarach. W ocenie władz okupacyjnych informacje te miały „uświadomić masom, że siła wojskowa państw centralnych słabnie, a przez to propagowana rewolucja będzie miała wkrótce szanse zwycięstwa”¹⁷.

Lato 1918 r. przyniosło istotne zmiany w sytuacji militarnej na frontach, a w konsekwencji także w sytuacji międzynarodowej. Zmiany te zmusiły państwa okupacyjne do przyspieszenia rozmów dotyczących rozwiązania sprawy polskiej. W czerwcu załamała się ostatnia wielka ofensywa austriacka na froncie włoskim, a w drugiej połowie lipca rozpoczął się odwrót armii niemieckich we Francji. Niemcy, mimo niepowodzeń na froncie, panowali jeszcze nad sytuacją w kraju, w armii i na okupowanych terenach. Dla Austro-Węgier natomiast porażka militarna oznaczała pogłębienie kryzysu wewnętrznego, wzrost tendencji odśrodkowych poszczególnych narodów, dalszy rozkład armii, upadek autorytetu i apatię aparatu okupacyjnego¹⁸.

¹⁶ „Komunikat” z 1 czerwca 1918 r.

¹⁷ AGAD, MGGL Präsidium, sygn. 137, nr 10051. Auszug aus dem Communiquée Nr 81 des Lubliner Nationalausschusses, 18 Juni 1918. Sytuację w wojsku okupacyjnym omawiam w artykule: *Polskie echa Wielkiego Października — bunty i nastroje w austro-węgierskich oddziałach okupacyjnych w Królestwie Polskim w 1918 r.* (W:) *Wielki Październik i drogi rozwoju socjalizmu*. Materiały sesji naukowej, Lublin 1977.

¹⁸ A. Hausner, *op. cit.*, s. 274-275.

LIKWIDACJA OKUPACJI I WALKA O WŁADZĘ

Na przełomie września i października 1918 r. klęska Austro-Węgier stawała się coraz bardziej oczywista, a autorytet władz okupacyjnych i możliwości działania coraz bardziej znikome. Po kapitulacji sprzymierzonej z państwami centralnymi Bułgarii i w obliczu nieuniknionej już klęski wojennej monarchia habsburska zwróciła się 4 października, w porozumieniu z Niemcami, do państw Ententy z prośbą o rozejm i podjęcie rokowań pokojowych na podstawie 14 punktów Wilsona, z których przedostatni mówił o powstaniu niepodległego państwa polskiego w granicach etnograficznych, z dostępem do morza.

Przyjęcie przez państwa centralne „punktów Wilsona” jako podstawy do rokowań pokojowych ze zwycięską Ententą oznaczało przekreślenie dotychczasowych planów niemieckich i austriackich wobec Królestwa i bezpośrednio przejęcie rozwiązania sprawy polskiej przez samych Polaków. Taki wniosek z niemiecko-austriackiej noty do Wilsona wyciągnęły zarówno czynniki polskie, jak i austriackie władze okupacyjne. Walka o władzę i kształt ustrojowy przyszłej państwowości polskiej wkraczała w kolejny, ważny etap.

7 października Rada Regencyjna ogłosiła manifest do narodu, którego motywem przewodnim było tworzenie niepodległego państwa polskiego. Ponadto Rada Regencyjna oznajmiała o zamiarze utworzenia nowego rządu „złożonego z przedstawicieli najszerzych warstw narodu i kierunków politycznych” i zapowiadała zwołanie sejmu na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej. Manifest ten był pierwszym chronologicznie aktem polskiej władzy państwowej proklamującym odbudowę niepodległego państwa i świadczył o pewnej zręczności politycznej jego autorów w walce o władzę. Kolejnym krokiem w tym kierunku był dekret Rady Regencyjnej z 12 października, podporządkowujący jej wszystkie polskie oddziały wojskowe¹⁹.

15 października baron Ugron, reprezentujący w Warszawie austro-węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, złożył rządowi Rady Regencyjnej notę zawierającą warunki przekazania administracji na terenie lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. W zamian za pozostawienie okupacyjnego personelu administracyjnego, oddziałów wojskowych i żandarmerii oraz obsługi ruchu kolejowego, poczt i telegrafów władze austriackie żądały dostaw do Austrii żywności, węgla i surowców²⁰. Wykorzystywano więc słabość aparatu władzy Rady Regencyjnej i obawę polskich klas posiadających przed rewolucją społeczną, aby za zapewnienie im władzy korzystać nadal z zasobów wyniszczonego dotychczasową rabunkową gospodarką terenu.

Informacje o propozycjach austriackich, o toczących się rokowaniach, o mającym rychło nastąpić końcu rządów okupacyjnych przynosiła prasa, ukazująca się już w drugiej połowie października z pominięciem cenzury, podsycająca wrogie wobec władz okupacyjnych nastroje. Druga i trzecia dekada października była w Generalnym Gubernatorstwie okresem strajków i masowych demonstracji, w czasie których domagano się uwolnienia

¹⁹ B. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914—1918* (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne), Wrocław 1965, s. 188; H. Jabłoński, *Polityka PPS...*, s. 475.

²⁰ A. Hausner, *op. cit.*, s. 289.

więźniów politycznych, zaprzestania rekwizycji i zniesienia okupacji. Z konspiracji wyszły obie partie lewicy rewolucyjnej: SDKPiL oraz PPS-Lewica, wzywając masy pracujące do walki o władzę. Na masówkach i wiecach wznoszono okrzyki na cześć Rosji Radzieckiej i dyktatury proletariatu i domagano się tworzenia rad delegatów robotniczych. Folwarki objęła fala strajków robotników rolnych. Z powiatów napływały wiadomości o tworzeniu milicji i o tym, że wobec groźnej postawy ludności władze okupacyjne musiały zaprzestać prowadzonej dotychczas w oparciu o wojsko akcji ściągania płodów rolnych. Mnożyły się napady na funkcjonariuszy okupacyjnych²¹.

Podjęta przez Radę Regencyjną próba utworzenia rządu koalicyjnego z udziałem stronnictw lewicy niepodległościowej zakończyła się niepowodzeniem, gdyż program społeczny socjalistów i ludowców okazał się zbyt radykalny dla Rady Regencyjnej i kierowanego przez endecję Międzypartyjnego Koła Politycznego. 23 października Rada Regencyjna powołała rząd Świeżyńskiego, składający się z polityków Międzypartyjnego Koła Politycznego²².

W tym samym czasie przygotowania do likwidacji okupacji i sięgnięcia po władzę prowadziła lewica niepodległościowa, skupiona wokół POW. Na naradzie, która odbyła się w końcu kwietnia lub na początku maja 1918 r. w Krakowie, kierownictwo POW, rozważając sprawę zakończenia wojny, przewidywało klęskę państw centralnych. Różnice zdań dotyczyły terminu zakończenia wojny: jedni uważali, że wojna zakończy się jesienią 1918 r., drudzy, że potrwa do wiosny następnego roku. Przyjmując możliwość zakończenia wojny w jesieni, postanowiono dostosować wszystkie przygotowania do tego terminu. Zakładano uchwycenie władzy najpierw na terenie okupacji austriackiej, przewidując wcześniejszy upadek Austro-Węgier. Podjęto wówczas następujące uchwały:

„1. Stwierdzając upadek w społeczeństwie polskim autorytetu władzy i wojska austriackiego, przy jednoczesnym bezkrytycznym lęku w stosunku do siły niemieckiej, postanowiono przełamać psychologię społeczeństwa poprzez intensywną akcję terrorystyczną w stosunku do Niemców.

2. Przyjęto do wiadomości i zaakceptowano plan Rydza-Śmigłego utworzenia bazy operacyjnej na okupacji austriackiej jako na terenie słabszego przeciwnika i jednoczesnego rozwinięcia intensywnej bojowej akcji dywersyjnej na okupacji niemieckiej celem związania walką sił niemieckich i uniemożliwienia im interwencji na terenie okupacji austriackiej [...]”²³.

Realizując ten plan POW rozwinęła w październiku 1918 r. na terenie okupacji niemieckiej akcję terrorystyczną, dokonując szeregu zamachów na funkcjonariuszy zarządu okupacyjnego. Jednocześnie POW umacniała swoje wpływy na terenie okupacji austriackiej. Do organizacji oficerskiej w Lublinie, skupiającej Polaków z armii austro-węgierskiej, przybył w połowie października incognito komendant POW płk Rydz-Śmigły. Także

²¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej (dalej: GCRR), sygn. 120, s. 269; AAN, Główny Urząd Likwidacyjny (dalej: GUL), sygn. 1159, s. 45, 55, 58, 68—70, 76, 102, 144.

²² H. Jabłoński, *Polityka PPS...*, s. 482.

²³ M. Downarowicz, *Przed rozbrojeniem okupantów*, (W:) *Przełom. Jednodniówka poświęcona wypadkom 7—11 XI 1918*, Warszawa 1925, s. 6—8.

w innych garnizonach (Kielce, Zamość) POW nawiązała kontakty z Polakami z oddziałów okupacyjnych²⁴.

W takiej sytuacji generalny gubernator prowadził rozmowy z komisarzem rządu Rady Regencyjnej na okupację austriacką — Juliuszem Zdanowskim, i wydawał rozkazy mające ułatwić i przyspieszyć ewakuację okupacyjnego zarządu. Napływające do Lublina wiadomości o wydarzeniach na obszarze już tylko formalnie istniejącej w końcu października monarchii habsburskiej powodowały bowiem załamanie dyscypliny w oddziałach okupacyjnych. Żołnierze, zmęczeni wojną, chcieli już tylko wrócić do swych domów²⁵.

29 października Rada Regencyjna mianowała Juliusza Zdanowskiego Generalnym Komisarzem Rządu Polskiego na okupację austriacką z zadaniem przejścia władzy na tym terenie.

W ostatnich dniach października na ulicach Lublina pojawiły się plakaty mobilizacyjne POW. 30 października Generalne Gubernatorstwo otrzymało wiadomość o przejściu władzy w Czechach przez Radę Narodową, o usamodzielnieniu się Chorwacji i Słowenii oraz o zupełnym odwróceniu się państwa austriackiego na froncie włoskim. W dniu następnym skończyło się panowanie austriackie w Galicji. Państwo austro-węgierskie, w którego imieniu działało Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie, faktycznie już nie istniało. Na konferencji komisarza Zdanowskiego z przedstawicielami władz okupacyjnych ustalono program przejścia agend gospodarczych zarządu okupacyjnego przez rząd Rady Regencyjnej. 3 listopada miały one przejść w ręce polskie, natomiast Generalne Gubernatorstwo uzyskiwało prawo wywozu całego posiadanego mienia, łącznie z zapasami żywności, węgla i surowców²⁶.

Wieczorem, 31 października, generalny gubernator Lipoścak wezwał do siebie wszystkich dowódców oddziałów wojskowych z terenu Lublina i w obecności polskiego ppłka Paślowskiego poinformował o istniejącej sytuacji. Poleciał wydzielić nazajutrz z formacji okupacyjnych wszystkich żołnierzy narodowości polskiej, zwolnić ich z przysięgi austriackiej, uroczystie wyekwipować i odesłać do Obozu Południowego (koszary na południe od dworca kolejowego), gdzie miał być sformowany polski batalion i zaprzysiężony na wierność Radzie Regencyjnej²⁷.

Wydarzenia dnia następnego przekreśliły nadzieje Naczelnej Komendy Armii na uzyskanie, za cenę przekazania części aparatu administracyjnego rządowi Świeżyńskiego, dostaw żywności, węgla i surowców z terenu okupacji. W tym dniu gen. Lipoścak otrzymał depezę od mianowanego przez Radę Regencyjną szefa polskiego Sztabu Generalnego, gen. Tadeusza Rozwadowskiego, w której zawiadamał on o objęciu władzy wojskowej w Królestwie i Galicji. Jednocześnie Rozwadowski rozkazywał najstarszemu rangą oficerowi narodowości polskiej zaprzysiąc w ciągu 24 godzin wszystkich oficerów, żołnierzy i urzędników Polaków na wierność Radzie Regencyjnej. Dochodziła do tego wiadomość, że pułki polskie w Galicji złożyły już przysięgę, a twierdza Przemyśl została przekazana wojsku

²⁴ W. Tempka, S. Szczepankiewicz, M. Łodyński, *Wojskowy Związek Rewolucyjny „Wolność”, „Niepodległość”, t. IX, 1935, s. 96.*

²⁵ A. Hausner, *op. cit.*, s. 299.

²⁶ Tamże, s. 300—304.

²⁷ AAN, GUL, sygn. 1155, s. 75.

polskiemu, oraz informacja o zajęciu przez wojska ukraińskie Lwowa i Bełżca. Do Lipoścaka zgłosił się ppłk Paślawski jako dowódca Lublina z ramienia Rady Regencyjnej²⁸.

Wieczorem 1 listopada odbyło się zebranie Polaków — oficerów garnizonu lubelskiego i urzędników zarządu okupacyjnego. Obecni byli na nim delegaci oficerów czeskich i południowosłowiańskich. Zebranych poinformowano o rozkazach gen. Rozwadowskiego. Ppłk Paślawski oświadczył, że z polecenia rządu Rady Regencyjnej objął dowództwo nad garnizonem w Lublinie i wezwał zebranych do złożenia przysięgi na wierność władzy polskiej w dniu następnym. W imieniu oficerów czeskich i południowosłowiańskich przemawiał mjr dr Dorazil, wzywając do braterskiej współpracy narodów słowiańskich²⁹.

Wyznaczone na 2 listopada zaprzysiężenie wojskowych i urzędników galicyjskich nie pozostało bez wpływu na inne narodowości, reprezentowane w aparacie okupacyjnym. 2 listopada żołnierze i oficerowie narodowości czeskiej utworzyli w Lublinie „Zgromadzenie Narodowe”, którego organem wykonawczym była „Czeska Rada Żołnierska”. Zgromadzenia narodowe i rady żołnierskie utworzyli także Węgrzy, Żydzi i Niemcy austriaccy. Generalne Gubernatorstwo otrzymywało wiadomości z terenu okupacji, że żołnierze porzucają posterunki i udają się do ojczyzny³⁰.

Armia okupacyjna, podstawa okupacyjnej władzy, 2 listopada nie istniała już jako realna siła wojskowa. Na zwołane w tym dniu zebranie ogólne oficerów Generalnego Gubernatorstwa Lipoścak przybył z chorwacką kokardą narodową na czapce. Po krótkim przemówieniu zwolnił wszystkich z przysięgi na wierność cesarzowi i złożył życzenia wiernej służby swoim narodom. Wieczorem tego dnia ulicami Lublina przeciągały tłumy ludzi. Rozpoczęto rozbrajanie pojedynczych żołnierzy i oficerów byłej armii okupacyjnej³¹.

W dniu następnym gen. Lipoścak wysłał pismo do Rady Regencyjnej o przekazaniu jej pełni władzy. W istniejącej sytuacji miało to już tylko formalne znaczenie. Lubelski garnizon został w tym dniu całkowicie rozbrojony. Gmachy byłych władz okupacyjnych obsadzono polskimi posterunkami. Polscy urzędnicy cywilni zostali zaprzysiężeni przez komisarza Zdanowskiego w obecności generalnego gubernatora. Przysięgę na wierność Radzie Regencyjnej złożyło też stukilkudziesięciu oficerów i około ośmiuset żołnierzy³².

Wypadki podobne do opisywanych w Lublinie rozegrały się na całym terenie okupacji austriackiej. Rozbrojenie żołnierzy wojsk okupacyjnych, dokonywane przez POW, Polaków z dawnych armii zaborczych i lokalne milicje, przy czynnym udziale ludności cywilnej, odbywało się szybko i bez przelewu krwi³³. C. i k. administracja w Królestwie Polskim zakończyła

²⁸ A. Hausner, *op. cit.*, s. 303.

²⁹ „Czas” z 2 listopada 1918 r.

³⁰ AAN, GUL, sygn. 1155, s. 35—36; J. Danielewicz, *op. cit.*, s. 68, 73.

³¹ J. M. Jampolski, *Wspomnienia z czasów okupacji austriackiej w Królestwie Kongresowym*, Kraków 1924, s. 43.

³² Tamże; AAN, GCRR, sygn. 94, s. 43; J. Danielewicz, *op. cit.*, s. 72.

³³ Przebieg likwidacji okupacji został przedstawiony w artykułach: M. Malinowskiego, *Z zagadnień wyzwolenia ziem polskich spod panowania okupantów w listopadzie 1918 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. LIX, 1968; A. Ajnenkiela, *Z dziejów Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie*, „Kwartalnik Historyczny”, t. XLV, 1958; *Przyczynek do działalności Tymczasowego Rządu Ludowego w Lub-*

swe istnienie. Po Galicji i Śląsku Cieszyńskim wolność uzyskała południowa część Kongresówki. Pozostałe ziemie polskie znajdowały się jeszcze w rękach niemieckich.

Zrzucenie obcego panowania było pierwszym krokiem na drodze do budowy niepodległej państwowości polskiej. W Galicji Zachodniej objęła władzę Polska Komisja Likwidacyjna, która jednakże miała charakter jednozaborowy, bez aspiracji do objęcia rządów w całej Polsce. Formalnie ogólnopolski charakter miał jedynie warszawski rząd Świeżyńskiego, mimo że jego faktyczne wpływy, ograniczone brakiem własnego terenowego aparatu wykonawczego, były nikłe i nie wykraczały poza teren Kongresówki, znajdującej się jeszcze w większości pod okupacją niemiecką. Próby podporządkowania Galicji rządowi warszawskiemu skończyły się niepowodzeniem, ale w Lublinie komisarz Zdanowski pracował z całą energią nad faktycznym przejęciem władzy, starając się wykorzystać do tego celu Polaków z dawnej administracji okupacyjnej i poaustriacką żandarmerię. Jak dużą wagę przywiązywała Rada Regencyjna do działalności swego lubelskiego komisarza świadczy skierowanie do Lublina jej szefa sztabu, gen. Rozwadowskiego, i gen. Olszewskiego, który objął komendę nad garnizonem lubelskim, wzmocnionym przystanym z Warszawy batalionem podległej Radzie Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht)³⁴.

Baczny obserwator tych wydarzeń, przewodniczący Rady Żołnierskiej Niemców Austriackich i były szef sztabu Generalnego Gubernatorstwa, płk Arthur Hausner, zapisał w swym dzienniku:

„4 listopada, poniedziałek. Budynek Generalnego Gubernatorstwa [Plac Litewski 3 — J. L.] stał się wielkim polskim obozem wojskowym. Została tutaj zgromadzona broń i amunicja, wyposażeni żołnierze. Polscy oficerowie w mundurach legionowych, austriackich, niemieckich i rosyjskich stoją przed budynkiem i oczekują rozkazów”³⁵.

Wydaje się, że także dla Rady Regencyjnej teren byłej okupacji austriackiej miał stanowić pewnego rodzaju bazę operacyjną, w oparciu o którą prawica polskich klas posiadających miała rozszerzyć swe rządy na pozostałe ziemie polskie. Lublin stanowił centrum tego wolnego od obcego panowania terenu. Jego znaczenie określała ówczesna sytuacja polityczno-wojskowa: sąsiedztwo od południa z Galicją Zachodnią, wolną, ale nie uznającą rządu Świeżyńskiego, i Galicją Wschodnią, w której toczyły się walki polsko-ukraińskie. Na północy i zachodzie — w Warszawie i w całej pozostałej części Królestwa Polskiego — trwały jeszcze okupacyjne rządy niemieckie. Armie niemieckie znajdowały się także na wschód od Królestwa i stanowiły realne zagrożenie dla powstającej państwowości polskiej, nie dysponującej własną realną siłą zbrojną.

Radykalne nastroje szerokich mas ludności powodowały konsolidację zagrożonych klas posiadających. Przy całej niepopularności Rady Regencyjnej i powoływanych przez nią gabinetów, dysponowały one ważnym atutem w rozgrywce o władzę — reprezentowały powstające po przeszło wiekowej niewoli państwo polskie. Hasło niepodległości, o którą walczyły kolejne pokolenia Polaków, hasło budowy państwa polskiego, znajdujące

linie, „Rocznik Lubelski”, t. III, 1960; J. Lewandowski, *Lubelszczyzna kolebką Polski Niepodległej*, (W:) *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, Lublin 1974.

³⁴ J. Danielewicz, *op. cit.*, s. 74.

³⁵ A. Hausner, *op. cit.*, s. 310.

gorące przyjęcie w coraz to szerszych kręgach społeczeństwa, przeciwstawiała prawica, posługując się niejednokrotnie pozornie radykalną frazeologią, rewolucyjnym dążeniom społecznym szerokich mas ludowych. Prawica nawoływała do zgody narodowej i zachowania spokoju, wskazując na powagę chwili, na zagrożenie budowanej z takim trudem państwowości, i jednocześnie montowała aparat swego panowania klasowego³⁶.

3 listopada rząd Świeżyńskiego postanowił zrzucić z siebie odium zależności od niemieckich władz okupacyjnych i zerwać z Radą Regencyjną, odmawiając jej prawa do kierowania losami państwa. Obwieszczająca ów „zamach stanu” odezwa głosiła, iż „jedynie olbrzymi wysiłek całego narodu, a nade wszystko pracującego ludu polskiego, sprostą wielkiemu zadaniu stawianemu pod gmach zjednoczonej, wolnej Polski Ludowej [...]. Interesy warstw uprzywilejowanych muszą w tej historycznej godzinie ustąpić dobru Ojczyzny”. Odezwa kończyła się zapowiedzią natychmiastowego utworzenia rządu opartego na stronnictwach reprezentujących „lud pracujący”. Rząd ten miał sprawować „władzę niepodzielną do czasu zwołania sejmu ustawodawczego”³⁷.

Reakcją Rady Regencyjnej na ów papierowy zamach stanu było udzielenie 4 listopada dymisji zbuntowanemu gabinetowi, dymisji kontrasygnowanej zresztą przez samego Świeżyńskiego. Utworzenie nowego rządu powierzyła Rada czołowemu przedstawicielowi obszarnictwa i konserwatyzmu, księciu Eustachemu Sapieże. Tymczasowo funkcje rządowe sprawował gabinet urzędniczy złożony z kierowników ministerstw pod przewodnictwem kierownika kancelarii Rady Ministrów dra Władysława Wróblewskiego³⁸.

Odezwa rządu Świeżyńskiego stanowiła próbę porozumienia z lewicą niepodległościową, ale za radykalną frazeologią nie szły żadne konkretne poczynania. Była krokiem spóźnionym, bowiem w tym czasie działania lewicy niepodległościowej, zmierzające do utworzenia w Lublinie rządu ludowego, były już w pełnym toku.

1 i 2 listopada odbywał się w Warszawie kongres PSL „Wyzwolenie”, będący świadectwem siły i zasięgu wrzenia społecznego na wsi. W czasie kongresu w mieszkaniu Artura Śliwińskiego przy ulicy Pięknej 11 zorganizowano poufne posiedzenie przedstawicieli ugrupowań kierowanych przez Organizację A, na którym podjęto decyzję o utworzeniu i składzie rządu ludowego. Uczestniczący w tym posiedzeniu członek władz galicyjskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”, Paweł Dubiel, tak przedstawił jego przebieg:

„Zostałem grono złożone z kilkunastu osób, przeważnie mi znanych, Królewaków, działaczy z „Wyzwolenia” i PPS, z wojskowych świeżo przez Radę Regencyjną mianowanego generała Rydza-Śmigłego. B[yla] Galicja reprezentowana była jedynie przez Radlińską i mnie. Posiedzenie rozpoczął gen. Rydz-Śmigły, referując potrzebę utworzenia tymczasowego rządu republikańsko-demokratycznego, a to wobec klęski i rozprzężenia

³⁶ W tym tonie była utrzymana m.in. odezwa komisarza Zdanowskiego o przejmowaniu władzy z rąk Generalnego Gubernatorstwa. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: WAPL), Zbiór afiszów i druków ulotnych XIX i XX w. (dalej Zbiór afiszów...), sygn. 16.

³⁷ K. W. Kumaniecki, *Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego*, Warszawa—Kraków 1920, s. 126.

³⁸ H. Jabłoński, *Polityka PPS...*, s. 488.

wojsk okupacyjnych, konieczności utrzymania w tak przełomowej sytuacji porządku, niedopuszczenia do zagrażającej nam anarchii i pozyskania mas chłopskich i robotniczych dla powstającego państwa polskiego. Do powzięcia tej decyzji zmusza nadto niepopularność wśród rzesz ludowych i inteligencji niepodległościowej Rady Regencyjnej, której źródło władzy nie pochodzi od narodu. Rząd będzie prowizoryczny do powrotu z Magdeburga Komendanta [Piłsudskiego — J. L.], siedzibą Lublin [...]. W przemówieniu swym gen. Śmigły-Rydz poza koniecznością tworzenia armii, utrzymania ładu i możliwej spójności w kraju oraz obrony zagrożonych granic państwa, nie poruszył żadnych punktów programu społecznego czy gospodarczego przyszłego rządu, podobnie jak i następni mówcy, zabierający głos w dyskusji. Armia, likwidacja okupacji, zabezpieczenie powstającego państwa przed nadciągającymi od wschodu i zachodu burzami były dominantą zakonspirowanego zebrania. Zarysowanej linii działania nikt nie oponował ani jej nie modyfikował. Wszystko zdawało się być ułożone i przygotowane.”³⁹

Po posiedzeniu większość jego uczestników wyjechała z Warszawy — część do Krakowa, aby powiadomić galicyjskich socjalistów i ludowców o oczekujących w rządzie lubelskim stanowiskach, inni, wśród nich Rydz-Śmigły, Waclaw Sieroszewski i Stanisław Thugutt, przyjechali do Lublina. Trwała tutaj likwidacja okupacji austriackiej, a rządy obejmował „królewsko-polski” Komisarz Generalny, Zdanowski. „W mieście — wspominał Stanisław Thugutt — zupełny rozkład, zwłaszcza że wszystkich więźniów wypuszczono na wolność, zorganizowana jest jedynie endecka straż obywatelska [Straż Bezpieczeństwa Publicznego — J. L.], oddziały wojskowe austriackie złożyły przysięgę albo rozlały się do domów. POW niegotowe, a komendant jej, por. Zdanowicz, umierający, batalion Wehrmachtu [Polskiej Siły Zbrojnej — J. L.] uformowany przy Niemcach i będący na usługach Rady Regencyjnej idzie na Lublin [...]. Odłożyliśmy zebranie na później i rozeszli się.”⁴⁰ Uzupełnieniem tego niekorzystnego dla spiskowców obrazu było wspomniane złożenie przez wojsko przysięgi Radzie Regencyjnej. Przysięgę taką złożył także Rydz-Śmigły, mianowany dowódcą wojskowym na teren byłej okupacji austriackiej. Jedynie oddziały POW nie podporządkowały się Radzie Regencyjnej.

Lewica niepodległościowa przygotowywała tymczasem w Lublinie grunt do zamachu stanu. 3 listopada radykalna inteligencja zorganizowała wiec Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, którego członkami byli uczestnicy narady warszawskiej: Waclaw Sieroszewski i Medard Downarowicz. Głównym mówcą był na wiecu Sieroszewski. Skrytykował on ostro Radę Regencyjną i jej rząd i rzucił wezwanie do utworzenia w Lublinie rządu złożonego z przedstawicieli lewicy niepodległościowej⁴¹.

„4-go listopada — wspomina dalej Thugutt — przyjechał z Krakowa Wojtek-Malinowski, który z pewnym wyrzutem zapytał nas, na co czekamy, skoro w Krakowie wszystko, od wojska zaczynając a kończąc na przywódcach partyjnych, czeka tylko, abyśmy dali hasło. Daszyński, Witos i Stapiński przyjadą tu lada chwila, ale proszą, żeby na nich nie czekać

³⁹ Relacja Dubiela w aneksie pracy F. Honowskiego, *Parlament i rząd w Polsce Niepodległej*, Warszawa 1938, s. 537—538.

⁴⁰ S. Thugutt, *Wybór pism i autobiografia*, Warszawa 1939, s. 53.

⁴¹ J. Danielewicz, *op. cit.*, s. 76—77.

i ogłosić podpisy jako członków rządu." Kiedy do Lublina przybył z Warszawy działacz PPS Tadeusz Hołowko z informacjami o dymisji rządu Świeżyńskiego, „wiadomości te — pisał Thugutt — ruszyły nas z martwego punktu. Omówiliśmy z Hołowką zasady Manifestu, od którego rozpoczęliśmy swoje wystąpienie, przy czym powierzono Hołowce zredagowanie tekstu i ostateczne uzgodnienie go ze mną”⁴².

W nocy z 5 na 6 listopada reprezentanci robotników fabryk lubelskich, związków zawodowych i partii politycznych: SDKPiL, PPS-Lewicy, PPS-Frakcji Rewolucyjnej, Bundu i Poalej Sjonu, utworzyli Radę Delegatów Robotniczych miasta Lublina, pierwszą radę delegatów robotniczych na ziemiach polskich. Wieczorem 6 listopada na wielkim wiecu robotniczym w teatrze „Rusalka” ogłoszono dekret lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych o ośmiogodzinnym dniu pracy. Na wiecu tym, którego organizatorką była lubelska PPS, podjęto rezolucję o obaleniu rządu Rady Regencyjnej i powołaniu rządu Republiki Ludowej. Dla poparcia rezolucji proklamowano na dzień następný strajk powszechny i manifestację robotniczą na trasie od Placu Bychawskiego do Śródmieścia⁴³.

TYMCZASOWY RZĄD LUDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ

W tym czasie obecni w Lublinie członkowie przysłego rządu, których kwaterą było mieszkanie znanego lubelskiego działacza socjalistycznego, dra Władysława Kunickiego, na ulicy Namiestnikowskiej (obecna Narutowicza), kończyli przygotowania do przewrotu. Tekst manifestu przysłego rządu został ostatecznie uzgodniony przez Hołowkę i Thugutta⁴⁴.

Około godziny 4 w nocy Thugutt i Downarowicz udali się do koszar, aby pozyskać dla nowego rządu żołnierzy, którzy złożyli przysięgę Radzie Regencyjnej. Krótkie przemówienie Downarowicza wywarło pożądany skutek. Sieroszewski pozyskał dla nowego rządu przysłany do Lublina z Warszawy oddział Polskiej Siły Zbrojnej. O wpół do szóstej zaprzysiężono na wierność nowemu rządowi oddziały POW. Aresztowano lub internowano gen. Olszewskiego, ppłka Paślawnego, komisarza Zdanowskiego i komendanta endeckiej Straży Bezpieczeństwa Publicznego, Nieciegiewicza. Opanowano pocztę i kolej⁴⁵. Wczesnym rankiem tego dnia, 7 listopada 1918 r., na ulicach Lublina, bogato oblepionych ogłoszeniami i rozporządzeniami świadczącymi o burzliwych wydarzeniach ostatnich tygodni, pojawiły się dwa nowe: proklamacja nowego rządu i jego manifest. W proklamacji ogłaszano:

„Obywatele!

Reakcyjne i ugodowe rządy Rady Regencyjnej zostały przez Lud Polski obalone. Z polecenia stronnictw ludowych i socjalistycznych b. Królestwa i Galicji ogłaszamy się za Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, ujmując w swoje ręce pełnię władzy do chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego.

⁴² S. Thugutt, *op. cit.*, s. 54.

⁴³ S. Krzykała, *op. cit.*, s. 101—102.

⁴⁴ S. Thugutt, *op. cit.*, s. 56.

⁴⁵ Tamże.

Komendantem naczelnym wszystkich wojsk polskich mianujemy zastępcę J. Piłsudskiego, pułkownika Edwarda Rydza-Śmigłego.

Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej
Tomasz Arciszewski, Ignacy Daszyński, Medard Downarowicz, Gabriel Dubiel, Marian Malinowski, Jędrzej Moraczewski, Tomasz Nocznicki, Julian Poniatowski, Wacław Sieroszewski, Błażej Stolarski, Stanisław Thugutt, Wincenty Witos, Bronisław Ziem[i]ęcki.

Lublin — Kraków, d. 7 listopada 1918 r.”⁴⁶

Manifest „Do Ludu Polskiego” zawierał program nowego rządu.

Płk Hausner zanotował w tym dniu w swym dzienniku: »Kiedy rano opuszczam swoje mieszkanie, spotykam sierżanta Kleina [...]. Jest bardzo poruszony. Radzi mi nie wychodzić na ulicę, wybuchła nowa rewolucja, robotnicy zagarnęli całą władzę, na ulicy stoją gotowe do strzału karabiny maszynowe i wzniesiono barykady [...]. Istotnie, ulice są jak wymarłe, widzi się tylko tu i tam parę dziwnych postaci albo pędzące skądś auto z czerwonym sztandarem. Przed hotelem „Victoria” [róg Krakowskiego Przedmieścia i Kapucyńskiej, obecnej ul. Osterwy — J. L.] stoją na posterunku dwaj osobliwi czeladnicy z karabinami, poczta i telegraf są obsadzone przez takich samych ludzi. Plac przed budynkiem Gubernatorstwa, który właśnie w ostatnich dniach był świadkiem tak żywego ruchu, jest pusty. Warta wprawdzie chodzi, ale składa się z typowych partyzantów, którzy noszą najróżniejszą broń. Przy śniadaniu dowiaduję się, że dziś w nocy dokonał się zamach [...]. Przewrót lubelski byłby tylko wstępem do analogicznego zamachu w Warszawie [...]. Przybywam do hotelu „Victoria”, gdzie ma mieszkać Rydz. Dwa bardzo obdarte posterunki oddają mi energicznie honory wojskowe [...]. Idę do Gubernatorstwa. Przy wejściu do dawnego Oddziału Sztabu Generalnego stoi na posterunku bosy człowiek, który nienagannie prezentuje broń i pozwala mi wejść.

Panujące w ostatnich dniach w tych pomieszczeniach eleganckie mundry polskie i rosyjskie dają poznać po nowym sztabie, że wywodzi się z rewolucji społecznej. Bardzo skromnie odziani oficerowie i cywile pracują przy stołach, wydają polecenia, przyjmują meldunki.»⁴⁷

Wydawany przez lewicę niepodległościową w Lublinie „Komunikat” tak przedstawiał dalszy przebieg wydarzeń w Lublinie w tym dniu:

„O godzinie 9-ej rano było już wiadomo, że wszelkie groźne przeszkody zostały usunięte i że władza przeszła niepodzielnie w ręce nowego rządu. Żywy ruch zapanował na mieście [...]. Konni kurierzy galopowali ulicami, co chwilę przechodził oddział uzbrojony w strojach cywilnych, przejeżdżały wozy mające za straż nieraz młodzieńskich chłopców z karabinami. Na ulicach spotykało się co chwilę uzbrojonych robotników z czerwoną przepaską Milicji Ludowej. Oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej w pełnym pogotowiu w swych punktach zbornych. Uderzają wyglądem i dzielną postawą oddziały chłopskie [...].

W południe odbyło się przed Katedrą zaprzysiężenie oddziałów Polskiej Siły Zbrojnej. Niezliczony tłum zalał obszerny plac. Nad tłumem sztandary PPS [...]. Ze swymi sztandarami przybywają oddziały POW, oddzia-

⁴⁶ WAPL, Zbiór afiszów..., sygn. 18.

⁴⁷ A. Hausner, *op. cit.*, s. 314—315.

ły b. żołnierzy austriackich, Polaków, dowórczy i oddziały Milicji Ludowej, które szczególne czyniły wrażenie swą ilością i dzielnym wyglądem [...].

Cisza najzupelniejsza nastala, gdy przystapiono do odczytania roty przysięgi na rzecz Republiki Ludowej, którą chórem powtarzali żołnierze [...]. Muzyka wojskowa odegrała hymn narodowy i *Marsylianke* [...]"⁴⁸.

Wieczorem, po przyjeździe do Lublina Daszyńskiego, Witosy i Stapińskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów. Witos uzależnił swój udział w rządzie od zaproszenia do jego składu przynajmniej jednego endeka lub polityka miłego endecji. Po odrzuceniu tej propozycji wyjechał z Lublina. Dokonano nowego podziału stanowisk, po którym skład rządu przedstawiał się następująco: przywódca galicyjskiej Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, Ignacy Daszyński, objął stanowisko premiera, ministra spraw zagranicznych i sprawiedliwości. Polską Partię Socjalistyczną reprezentowali ministrowie: Tomasz Arciszewski — praca i opieka społeczna, Marian Malinowski — roboty publiczne, i Bronisław Ziemięcki — bez teki, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”: Stanisław Thugutt — sprawy wewnętrzne, Juliusz Poniatowski — rolnictwo i aprowizacja, Tomasz Nocznicki — bez teki, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej: Medard Downarowicz — skarb i kooperatywy, i Wacław Sieroszewski — propaganda i prasa, Polską Organizację Wojskową: Edward Rydz-Śmigły — wojsko. Nie obsadzono resortów przemysłu, handlu i oświaty⁴⁹.

Skład rządu lubelskiego i istniejąca na ziemiach polskich sytuacja polityczno-społeczna przesądziły o jego programie, zawartym w manifestie „Do Ludu Polskiego”⁵⁰. Utrzymany w radykalnym tonie, zaczynał się od stwierdzenia upadku rządów kapitalistów i dochodzenia do władzy mas pracujących. Podkreślał, że warunkiem lepszego losu narodu polskiego jest objęcie steru państwa przez lud pracujący. Radzie Regencyjnej odmawiano prawa kierowania losami narodu, gdyż została ona narzucona przez zaborców. Jej ugodową i reakcyjną politykę uznano za sprzeczną z polskim interesem narodowym.

Ogłaszając utworzenie z polecenia stronnictw ludowych i socjalistycznych byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej stwierdzano, iż obejmuje on całkowitą i niepodzielną władzę aż do chwili zwołania sejmku ustawodawczego.

Nowy rząd ogłaszał w związku z tym prawa wchodzące w życie natychmiast, z chwilą opublikowania manifestu, a mianowicie:

— Ogłaszano powstanie państwa polskiego, składającego się ze wszystkich ziem zamieszkałych przez ludność polską, z własnym wybrzeżem morskim. Państwo to otrzymało nazwę Polskiej Republiki Ludowej — wprowadzano zatem ustrój republikański z obieranym przez sejm prezydentem.

— Radę Regencyjną uznawano za nie istniejącą. Warszawskiemu gabinetowi urzędniczemu polecono natychmiastowe podporządkowanie się rządowi ludowemu pod groźbą postawienia przed Trybunałem Ludowym.

— Wprowadzano pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze: powszechne (także dla kobiet), równe, bezpośrednie, tajne i proporcjonalne. Czynne

⁴⁸ „Komunikat” z 9 listopada 1918 r.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ WAPL, Zbiór afiszów..., sygn. 20; K. W. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 132—

i bierne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim obywatelom po ukończeniu 21 roku życia. Zapowiadano zwołanie sejmu ustawodawczego jeszcze w 1918 r.

— Wszyscy obywatele państwa polskiego, niezależnie od wyznania, pochodzenia, czy narodowości, stawali się równi wobec prawa. Wprowadzono wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeseń, związków zawodowych i strajków.

— Wszystkie donacje i majoraty oraz lasy ogłaszano za własność państwową.

— Wprowadzano ośmiogodzinny dzień pracy w przemyśle, rzemiośle i handlu.

— Zapowiadano reorganizację na zasadach demokratycznych samorządu terytorialnego oraz organizację Milicji Ludowej na wsi i w mieście jako organu zapewniającego realizację zarządzeń nowej władzy. Za swój podstawowy obowiązek uznał rząd lubelski poprawę aprowizacji ludności — zapewnienie jej artykułów spożywczych po niskich cenach i zwalczanie spekulacji.

— Zapowiadano wniesienie pod obrady przyszłego sejmu projektów następujących zasadniczych reform społecznych:

1. Przymusowe wywłaszczenie i likwidację wielkiej i średniej własności ziemskiej, przekazanie ziemi chłopom pod kontrolą władzy państwowej.

2. Upaństwowienie kopalń, przemysłu naftowego, komunikacji i innych działów gospodarki, w których byłoby to natychmiast możliwe, i udział robotników w administracji tych przedsiębiorstw, które nie zostaną od razu upaństwowione.

3. Wprowadzenie ustawodawstwa o ochronie pracy, ubezpieczenia od chorób, bezrobocia i na starość.

4. Konfiskatę majątków powstałych w czasie wojny ze spekulacji artykułami pierwszej potrzeby i z dostaw dla wojska.

5. Wprowadzenie obowiązku nauczania szkolnego powszechnego, bezpłatnego i świeckiego.

Podkreślano niezbędność wprowadzanych i proponowanych reform, bez ich urzeczywistnienia bowiem „Polska nigdy nie dźwignie się z dzisiejszej nędzy, bezwładności i upokorzenia”.

W manifestie deklarowano poparcie dla dążeń narodowych Litwinów i Białorusinów, których celem byłaby odbudowa państwa w historycznych granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Polaków na Ukrainie i we Wschodniej Galicji wzywano do pokojowego załatwienia sporu z Ukraińcami, pozostawiając jego ostateczne uregulowanie „miarodajnym czynnikom obu narodów”.

Do „ludu niemieckiego” zwracano się o wycofanie z ziem polskich — z Królestwa i z zaboru pruskiego — wojsk niemieckich, o uwolnienie więźniów politycznych, wśród nich Piłsudskiego, jeńców wojennych i robotników polskich, wywiezionych bądź przymusowo w czasie wojny zatrzymanych w Niemczech. W razie niespełnienia tych żądań zapowiadano odwołanie się do ludu polskiego, aby z bronią w ręku, w szeregach armii polskiej, wyzwołał te ziemie spod niemieckiego ucisku i umożliwił ich zjednoczenie w granicach państwa polskiego.

Manifest kończył się odwołaniem do ofiarności ludu polskiego w dziele tworzenia „Wielkiej i Wolnej, Zjednoczonej Ojczyzny”. Sąsiadujące z Pol-

ską narody: litewski, białoruski, ukraiński, czeski i słowacki, wzywał do zgodnego współzycia i wzajemnej pomocy.

Manifest był adresowany „Do Ludu Polskiego”, do którego autorzy wielokrotnie kierowali swe wezwania. Był programem rządu lubelskiego, określającym jego podstawowe cele: wyzwolenie i zjednoczenie ziem polskich, wprowadzenie ustroju republikańsko-demokratycznego, przeprowadzenie reform społecznych. Część z tych celów wprowadzano w życie natychmiast, nadając manifestowi charakter dekretu.

Lublin i Kraków, umieszczone obok daty manifestu, to stolice wyzwolonych już spod zaborczego panowania części Polski: byłej okupacji austriackiej i Galicji. Z podpisanych pod manifestem czternastu polityków w pracach rządu lubelskiego nie brali udziału, oprócz Witosza, także należący do PSL „Piast” Gabriel Dubiel i Jędrzej Moraczewski z PPS-D, któremu choroba uniemożliwiła przyjazd do Lublina. W składzie gabinetu Daszyńskiego znaleźli się natomiast jeszcze trzej wiceministrowie: z PPS Andrzej Strug (Tadeusz Gałecki) i Tadeusz Hołówko oraz Irena Kosmowska z PSL „Wyzwolenie”⁵¹.

Genezę poszczególnych sformułowań manifestu można znaleźć śledząc dokumenty programowe obu głównych partii tworzących rząd: PPS i PSL „Wyzwolenie” — w okresie ostatnich tygodni poprzedzających odzyskanie niepodległości⁵².

Z założeń programowych PPS, obciążonych błędami reformizmu, wynikała też zasadnicza koncepcja przeobrażeń społecznych w przyszłej Polsce, realizowanych w sposób „legalny” poprzez uchwały ciała prawodawczego (sejm), wyłonionego w drodze demokratycznych wyborów. Już najbliższe wybory, przeprowadzone w styczniu 1919 r. dały przewagę w sejmie przedstawicielom klas posiadających i przekreśliły możliwość realizacji tą drogą zasadniczych reform społecznych. Obnażyły one utopijny, a w istniejących warunkach ostrej walki o władzę wręcz antyrewolucyjny, sprzeczny z interesami klas pracujących, charakter takiej koncepcji.

Pozycja polityczna PPS i bliskich jej stronnictw z rządu lubelskiego była wówczas niejako dwufrontowa: atakując ugrupowania polskich klas posiadających i umieszczając w swym programie hasła reform społecznych prowadzących do likwidacji tych klas, zwalczała jednocześnie zdecydowanie partie rewolucyjne. Manifest, rozpoczynający się od zwrotu o upadku rządów „kapitalistów, fabrykantów i obszarników”, nie zawierał jednak sformułowań skierowanych wprost przeciwko komunistom, Rosji Radzieckiej, czy rewolucji. Podobnie było w innych oficjalnych wystąpieniach członków rządu lubelskiego⁵³.

Przyjęcie programu rządu Daszyńskiego było różne w poszczególnych klasach społecznych i kołach politycznych. Znaczna część społeczeństwa przyjęła manifest z aprobatą. Zawarty w nim program wyrażał dążenia mas ludowych do zasadniczych przemian społecznych, do demokratyzacji życia politycznego, głosił hasło „Wolnej, Niepodległej i Ludowej Rzeczypospolitej”. Wchodzący w skład rządu ludowego politycy byli znani jako

⁵¹ H. Jabłoński, *Polityka PPS...*, s. 490.

⁵² Tamże, s. 476—477; J. Molenda, *op. cit.*, s. 228—229.

⁵³ WAPL, Zbiór afiszów..., sygn. 26. Przemówienie P. Prezydenta Ministrów I. Daszyńskiego do ludu, zgromadzonego przed gmachem rządu pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, Lublin, 10 listopada 1918.

zasłużeni bojownicy w walce z zaborcami i reprezentanci dążeń mas robotniczych i chłopskich. Na ogół nie zdawano sobie sprawy z różnych intencji, jakie przyświecały poszczególnym działaczom, z tego, że nieoficjalne, poufne wypowiedzi niektórych z nich różniły się od oficjalnego programu rządu. Franciszek Żurek, chłop spod Krasnegostawu, czynny działacz POW i „Wyzwolenia”, pisał: „W manifestcie tym widziano realizację wszystkich w tęsknocie do wolności zrodzonych marzeń. W swej prostocie i naiwności ludność uważała słowa manifestu nie za zapowiedź, ale za święte, nienaruszalne, istniejące już prawo. Ktokołwiek chciałby wyrazić wątpliwość co do tego, czy Polska rzeczywiście będzie sprawiedliwą społecznie, otrzymałaby od każdego krasnostawskiego chłopca odpowiedź: »Polska będzie taką, jaką ją Ja uczynię, korzystając z równych z wszystkimi obywatelami praw, jakie mnie, chłopu, dał Rząd Ludowy w Lublinie swym manifestem.«”⁵⁴.

Zwołane 10 listopada przez lubelską PPS zgromadzenie robotnicze, liczące około 5 tysięcy uczestników, przyjęło rezolucję: „Robotnicy zebrani na wiecu w Rusałce witają Rząd Tymczasowy jako siłę wyłonioną dla wcielenia w życie żądań klasy robotniczej i postanawiają skupić się wokół niego dla obrony przed kontrrewolucją”⁵⁵.

Poparcie dla rządu Daszyńskiego manifestowali także lubelscy chłopci: „Zgromadzenie chłopskie z 3000 osób złożone, a urządzone w Lublinie dnia 10 listopada 1918 roku przez Polskie Stronnictwo Ludowe, z najwyższą radością wita utworzenie własnego Republikańskiego Rządu Ludowego jako ziszczenie się gorących pragnień najlepszych synów w narodzie.

Zapewniamy jak najsilniejsze poparcie i posłuch rządowi, który usuwając niepowrotnie rządy pańskie, opiera się na siłach ludu i w swym gronie ma przedstawicieli Pol[skiego] Str[onnictwa] Ludowego w zgodnym zbrataniu z robotnikami.

W pełni świadomości, że tylko ten rząd zapewnić może szerokie i szybkie reformy społeczne, a przez oparcie o masy ludowe i posiadane nasze zaufanie uchronić może Polskę od nieszczęść i zniszczenia, wyteżymy wszystkie siły, by rząd zabezpieczyć przed szkodnikami pańskimi, niezadowolonymi z rządów ludowych.”⁵⁶

Tymczasowy Rząd Ludowy poparły również centralne władze PPS i „Wyzwolenia”⁵⁷.

Odmienne przyjęły rząd lubelski i jego program klasy posiadające. Banki lubelskie, poprzednio hojnie wspierające Zdanowskiego, odmówiły pożyczki, o którą wystąpił minister skarbu, Downarowicz. Endecka „Ziemia Lubelska” nie kryła swego wrogięgo stanowiska wobec Tymczasowego Rządu Ludowego. Wzmianki o nim podawano na ostatnich stronach, określając rząd Daszyńskiego jako „partyjny” i uważając go za jeden z czterech rządów istniejących w Polsce. Stawiano go na równi z rządem Rady Regencyjnej w Warszawie, Polską Komisją Likwidacyjną w Galicji i kierowanym przez endeków Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu. Ataki na rząd i zniekształcanie informacji z kraju przybrały takie roz-

⁵⁴ F. Żurek, *Powiat krasnostawski w walce o niepodległość*, Warszawa 1937, s. 251.

⁵⁵ „Komunikat” z 11 listopada 1918 r.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ H. Jabłoński, *Polityka PPS...*, s. 496—497.

miary, że minister spraw wewnętrznych, Stanisław Thugutt, wezwał do siebie przedstawicieli prasy lubelskiej i nie odmawiając im prawa do opozycji, zażądał stanowczo, by opozycja „nie dążyła wręcz do obalenia istniejącego stanu i nie wytwarzała nastrojów wrogich do rządu”⁵⁸.

Próby podporządkowania Tymczasowemu Rządowi Ludowemu galicyjskiej Komisji Likwidacyjnej i gabinetu urzędniczego Rady Regencyjnej w Warszawie nie powiodły się. Faktyczna władza rządu lubelskiego nie wykroczyła poza granice byłej okupacji austriackiej, a i tutaj musiał on oprzeć się w znacznej mierze na aparacie administracyjnym i policyjnym tworzonym przez komisarza Zdanowskiego. Podrywało to zaufanie do rządu wśród ludności i umożliwiało bojkotowanie jego poleceń przez klasy posiadające⁵⁹.

Wymowny był fakt, że po proklamowaniu Tymczasowego Rządu Ludowego wielu oficerów — Polaków z armii austriackiej, zaprzysiężonych poprzednio przez Zdanowskiego, zwróciło się do Rady Żołnierskiej Niemców Austriackich o umożliwienie im wyjazdu do Austrii⁶⁰.

Przeciwko rządowi Daszyńskiego wystąpiły także zdecydowanie partie lewicy rewolucyjnej. Wskazywano na jego nierewolucyjny charakter i przeciwstawiano programowi republiki i sejmu hasło przejęcia władzy przez rady delegatów. W odezwie Lubelskiego Komitetu Robotniczego PPS-Lewicy, oznajmiającej o powstaniu rządu ludowego, pytano: „Kogo reprezentuje ten rząd? Czy lud pracujący może mieć doń zaufanie?”

Z kompromisu PPS-Frakcji i przedstawicieli zamożnego chłopstwa — Pol[skiego] Stronnictwa Ludowego — doszedł do władzy rząd nowy. Rząd taki nie jest zdolny do zerwania z burżuazją, do wkroczenia na drogę socjalizmu i nie może dać żadnej rękojmi urzeczywistnienia dążeń klasy robotniczej.

Towarzysze! Proletariat polski nie może takiemu rządowi ufać!

Towarzysze! Na wezwanie nasze wybraliście Radę Delegatów Robotniczych, która winna się stać czynnikiem w dzisiejszej przełomowej chwili decydującym [...].”

Jeszcze ostrzej atakował rząd Daszyńskiego, w odezwie wydanej 8 listopada, Lubelski Komitet SDKPiL⁶¹.

Działalność rządu lubelskiego była krótkotrwała. 10 listopada przybył do Warszawy Piłsudski. W dniu następnym Daszyński i Rydz-Śmigły udali się do stolicy, która właśnie wyzwalała się z okupacyjnych rządów niemieckich. Na żądanie Piłsudskiego Daszyński złożył dymisję swego rządu. 18 listopada Piłsudski powołał następnym Tymczasowy Rząd Ludowy z siedzibą w Warszawie, z Jędrzejem Moraczewskim na stanowisku premiera. Trzon gabinetu Moraczewskiego stanowili członkowie rządu lubelskiego. Ten drugi rząd ludowy był już zarazem ostatnim w dziejach II Rzeczypospolitej używającym tej nazwy i ostatnim opartym o przedstawicieli PPS, radykalny odłam ruchu ludowego i radykalną inteligencję. 16 stycznia 1919 r. rząd Moraczewskiego podał się do dymisji. W tym

⁵⁸ S. Thugutt, *op. cit.*, s. 57; J. Danielewicz, *op. cit.*, s. 80.

⁵⁹ S. Thugutt, *Uwagi o rządzie ludowym*, (W:) *Przełom...*, s. 19; J. Danielewicz, *op. cit.*, s. 81.

⁶⁰ A. Hausner, *op. cit.*, s. 316.

⁶¹ *Odezwia Lubelskiego Komitetu Robotniczego PPS-Lewicy*, (W:) *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich t. I*, Warszawa 1957, s. 405—406; *Odezwia Lubelskiego Komitetu SDKPiL*, tamże, s. 398—399.

samym dniu Piłsudski, jako naczelnik państwa, powierzył stanowisko premiera związanemu z endecją Ignacemu Paderewskiemu.

Wybory sejmowe, przeprowadzone w styczniu 1919 r., zakończyły się przegraną partii tworzących oba rządy ludowe. W Sejmie przewagę uzyskali przedstawiciele polskich klas posiadających, co przesądziło o losie zapowiadanych w manifestie reform społecznych. Odbudowywana z trudem, po przeszło wiekowej niewoli, Polska miała być państwem o ustroju kapitalistycznym, w którym podstawą stosunków społecznych był wyzysk mas pracujących przez klasy posiadające. Niezależnie od szczerych intencji wielu członków rządów ludowych, w rezultacie utworowały one drogę do władzy klasom posiadającym.

Wydarzenia lat 1918—1919 potwierdziły słuszność zastrzeżeń, jakie żywiły partie lewicy rewolucyjnej, zjednoczone w grudniu 1918 r. w Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, wobec rządów Daszyńskiego i Moraczewskiego oraz proponowanej przez nie drogi wyzwolenia społecznego klas pracujących. Proletariat polski mógł wówczas osiągnąć pełne wyzwolenie klasowe tylko w przypadku zwycięstwa rad delegatów. Walkę tę jednakże komuniści przegrali, a przyczyna tego leżała nie tylko w osłabieniu liczebnym proletariatu i aktywu lewicy rewolucyjnej, ale w dużej mierze w błędnym stanowisku KPRP i jej poprzedniczek w kwestii narodowej, chłopskiej i w sprawie organizacji rad. Obiektywne i subiektywne warunki zwycięstwa rewolucji społecznej na ziemiach polskich jeszcze wówczas nie dojrzały⁶². Przegrana była wspólnym udziałem polskich komunistów i tych członków rządów ludowych, którzy uczciwie traktowali zawarty w manifestie z 7 listopada 1918 r. i podpisany przez nich program.

Perspektywa sześciu dziesięcioleci, które upłynęły od omawianych wydarzeń, i przeobrażenia społeczno-polityczne, jakie dokonały się w tym czasie na ziemiach polskich, pozwalają dziś na pełniejszą, bardziej wyważoną niż bezpośrednio po wypadkach 1918 r. ocenę roli i miejsca, jakie zajmuje w najnowszej historii Polski Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej i jego manifest.

Przełomowe znaczenie miał już sam fakt utworzenia rządu lubelskiego jako pierwszego rządu ogólnopolskiego, na którym nie ciążyło żadne piętno zależności od władz okupacyjnych. Utworzony na terenach wyzwolonych spod panowania zaborcy, nawiązujący do oddolnego ruchu mas ludowych, rząd lubelski wysunął cele, które wykraczały poza samo tylko przejęcie władzy na terenie jednego zaboru, jak działało się to z krakowską Komisją Likwidacyjną. Pozwala to na uznanie daty powstania Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie, 7 listopada 1918 r., za granicę dzielącą okres niewoli narodowej od okresu niepodległości.

Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej sygnalizował główne kierunki dążeń narodowych w Polsce w dobie narodzin II Rzeczypospolitej. Był to najbardziej postępowy program rządowy z lat 1918—1939. W chwili kiedy polskie klasy posiadające uważały się za wystarczająco silne, by skutecznie hamować wprowadzenie jakichkolwiek zmian ograniczających ich dominującą pozycję, kiedy partie lewicy rewolucyjnej swoją postawą w sprawie niepodległego państwa polskiego poważnie ograniczały swój wpływ na masy ludowe, oficjalne ogłoszenie przez

⁶² M. Malinowski, *op. cit.*, s. 707.

rząd programu reform społecznych było posunięciem, z którego późniejszym rządom, reprezentującym klasy posiadające, trudno było całkowicie się wycofać. Program rządu lubelskiego, sformułowany pod naciskiem mas ludowych, choć w części musiał zostać zrealizowany. Tym, co różniło manifest lubelski od innych, również posługujących się radykalną frazeologią manifestów, zapowiedzi i deklaracji Rady Regencyjnej, rządu Świeżyńskiego, a także programów partii politycznych, było wprowadzenie przynajmniej części zawartych w nim postulatów w życie, w rzeczywistość polityczno-społeczną II Rzeczypospolitej.

Manifest zdecydował o republikańskim kształcie ustrojowym odrodzonej Polski, wprowadził zasady demokracji parlamentarnej, przesądził o postępowym charakterze późniejszego ustawodawstwa, gwarantującego znaczny zakres swobód obywatelskich.

W ciągu najbliższych tygodni i miesięcy 1918 i 1919 r. konkretny kształt ustaw, dekretów i rozporządzeń wykonawczych otrzymały takie zapowiedzi, jak demokratyczne, pięcioprzyniotnikowe prawo wyborcze. Przesądziła o tym ordynacja wyborcza do Sejmu z 28 listopada 1918 r. Określała ona również, na jakim terenie mają odbyć się wybory, była więc projekcją granic powstającego państwa. Dołączony do ordynacji wykaz okręgów wyborczych obejmował całą Galicję, Poznańskie, Pomorze, Górny Śląsk, Kongresówkę bez północnej, litewskiej części Suwalszczyzny i zamieszkałe przez ludność polską części Spisza, Orawy, Śląska Cieszyńskiego oraz Prus Wschodnich. Przyjmowano więc — poza Galicją Wschodnią — zasadę włączenia w granice państwa ziem zamieszkałych w większości przez Polaków, zasadę „Polski etnograficznej”. Nie odzegnując się od koncepcji federacji polsko-litewsko-białorusko-ukraińskiej, wspólnej PPS i „Wyzwoleniu”, rząd Moraczewskiego odrzucił program inkorporacji tych ziem niezależnie czy wbrew woli ich mieszkańców⁶³.

17 listopada 1918 r. w Lublinie Ministerstwo Pracy ustanowiło „Warunki służbowe minimalne dla niższej służby folwarcznej (parobków)”⁶⁴, biorąc tym samym w ochronę liczną na ziemiach polskich grupę proletariatu rolnego. Z tą samą datą został wydany w Lublinie „Dekret o ośmiogodzinnym dniu roboczym”⁶⁵. Wprowadzono w życie ośmiogodzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy. Był to jeden z najbardziej postępowych aktów ustawodawstwa pracy w ówczesnej Europie, w której nawet w najbardziej rozwiniętych krajach powszechnie obowiązywał 48-godzinny tydzień pracy. W punkcie 6 „Dekretu” wzywano „Rady Delegatów Robotniczych i Związki Zawodowe do czuwania nad przestrzeganiem rozporządzenia powyższego, jako też w razie konieczności do wzywania interwencji Komisarzy Ludowych dla wprowadzenia w życie rozporządzenia powyższego”. Uznawano więc istnienie rad delegatów, ale jako organów kontroli społecznej, a nie jako organów władzy. W ustawodawstwie póź-

⁶³ Zwraca na to uwagę K. Grzybowski (*Pięćdziesiąt lat 1918—1968*, Kraków 1977, s. 68): „Niepodległość Polski nie zaczynała się od imperialistycznych zakusów na niepolskie ziemie pierwszej Rzeczypospolitej, zaczynała się od programu włączenia w Polskę wszystkich ziem zamieszkałych w większości przez Polaków — i dobrze to przypomnieć. Ten program terytorialny, granic państwa polskiego, pozostał tylko programem. Nie osiągnięto tych granic — ku szkodzie Polski — na południu, zachodzie i północy; wykroczono poza te granice — także ku szkodzie Polski — na wschodzie”.

⁶⁴ WAPL, Zbiór afiszów..., sygn. 77.

⁶⁵ WAPL, Zbiór afiszów..., sygn. 76.

niejszym zakazano zatrudniania nieletnich, a wszystkim pracującym zapewniono prawo do urlopu wypoczynkowego.

Ustawodawstwo w sprawie ubezpieczeń społecznych przyjęło zasadę obowiązkowości i powszechności ubezpieczeń chorobowych, obejmując nimi także robotników rolnych i leśnych. Ubezpieczeni otrzymywali wysokie stawki zasiłków, zaś kasy chorych były organizowane na zasadzie terytorialnej i samorządu wewnętrznego samych ubezpieczonych, co zapobiegało interwencji pracodawców⁶⁶.

Ustawodawstwo w sprawach mieszkaniowych wprowadziło ochronę lokatorów, ograniczając możliwości podwyżki czynszu albo eksmisji i ustanawiając w tych sprawach kontrolę lub rozjemstwo władz państwowych. Rząd podjął walkę z lichwą i spekulacją artykułami pierwszej potrzeby, doprowadzając do pewnej poprawy aprowizacji ludności⁶⁷.

Przyjęcie programu rządu lubelskiego z aprobatą lub wręcz entuzjazmem przez znaczną część społeczeństwa czyniło z manifestu dokument polityczny o dużym ciężarze gatunkowym. Szedł on znacznie dalej w kierunku demokracji i reform społecznych niż program jakiegokolwiek stronnictwa burżuazyjnego i mógł przyczynić się do zahamowania wpływu sił reakcyjnych i klerykalnych na stosunki społeczno-polityczne w odradzającej się Polsce. Było to powodem ostrych, nieraz niewybrednych ataków podejmowanych przeciw niemu jeszcze w wiele lat później przez publicystykę sanacyjną lub endecką. Dla tych sił politycznych „czerwony” rząd Daszyńskiego, złożony z „lewicowców”, „zdemoralizował” polskie klasy pracujące swym postępowym, demokratycznym programem. Niewiele i niechętnie pisała na temat rządu lubelskiego oficjalna historiografia II Rzeczypospolitej⁶⁸.

Wskazując na postępowy charakter programu rządu Daszyńskiego zawarty w manifestie nie można zapominać, że podstawowe, najważniejsze jego postulaty — reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu — nie doczekały się realizacji do końca II Rzeczypospolitej. Parlamentarna droga wprowadzania w życie podstawowych przeobrażeń społecznych, „legalna” droga likwidacji kapitalizmu, okazała się nierealna. Manifest pozostał ważnym dokumentem polskiej postępowej myśli politycznej, świadczącym o tym, że jego twórcy zdawali sobie sprawę z nastrojów, dążeń, oczekiwań i potrzeb mas ludowych w przełomowych dniach jesieni 1918 r. Rzeczywistość społeczno-polityczna Polski lat 1918—1939 różniła się jednak zasadniczo od wizji zawartej w manifestie. Kapitalistyczny kształt ustrojowy II Rzeczypospolitej wywarł też zasadniczy wpływ na dalsze losy niepodległego państwa polskiego. Nie zdołano rozwiązać żadnego z nabrzmiałych problemów społecznych ani zabezpieczyć interesów Polski na forum międzynarodowym. Nie została też zrealizowana koncepcja granic przedstawiona w pierwszej ordynacji wyborczej.

Dopiero rewolucyjne metody, przyjęte przez połączone siły polskiej lewicy w 1944 r., umożliwiły likwidację wielkiej własności obszarnej i kapitalistycznej. W chwili wyzwolenia ziem polskich spod grożącej biologiczną zagładą narodu okupacji hitlerowskiej Lublin znów stał się siedzibą rządu, który stawiał sobie za cel dokonanie zasadniczych przeobrażeń

⁶⁶ H. Zieliński, *op. cit.*, s. 134—135.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Tamże, s. 108.

społecznych, kładących kres stosunkom kapitalistycznym w Polsce. Komuniści, jednolitifrontowi socjaliści, radykalne skrzydło ruchu ludowego i przedstawiciele postępowej inteligencji mieli przeciwko sobie siły polskiej reakcji. Nawiązując do demokratycznych osiągnięć rządów ludowych i do doświadczeń polskich komunistów z lat 1918—1944, nie powtórzono błędów sił lewicy z okresu narodzin II Rzeczypospolitej.

W październiku 1944 r. Polska Partia Robotnicza, popierając inicjatywę Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwa Ludowego w sprawie obchodów rocznicy proklamowania w Lublinie rządu ludowego, podkreślała rolę głoszonych przez niego haseł demokratycznych, ale i wskazywała na jego błędy: nieprzeprowadzenie reformy rolnej i kapitulację przed Piłsudskim⁶⁹. W pięćdziesiątą rocznicę powstania Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej premier rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówił:

„Z całą świadomością przyjęliśmy w 1944 r., kiedy po raz drugi w tym samym mieście przyszło budować zręby państwowości polskiej, szereg reform i haseł nakreślonych i ustanowionych przez pierwszy rząd lubelski. To przecież z roku 1918 wywodzą się takie powszechnie u nas przyjęte symbole, jak Orzeł bez korony w herbie państwa, jak nazwa i struktura Milicji Obywatelskiej, a nawet wprowadzony już przed 50 laty zwrot „obywatelu”, datujący się jeszcze z czasów kościuszkowskich. Nie o formy tylko, rzecz jasna, chodziło. Podjęliśmy z manifestu rządu lubelskiego te punkty przemian burżuazyjno-demokratycznych, bez których urzeczywistnienia nie można by było przystąpić do realizacji programu przemian socjalistycznych. Podjęliśmy i zrealizowaliśmy.”⁷⁰

*

Przedstawione w zarysie wydarzenia drugiej połowy października i pierwszej połowy listopada 1918 r. wskazują na rolę, jaką przypadła Lublinowi i Lubelszczyźnie w momencie wyzwania się ziem polskich i w trakcie narodzin niepodległego państwa polskiego oraz kształtowania się jego podstaw ustrojowych. O tym, że pierwszy rząd niepodległej Polski powstał właśnie w Lublinie, przesądziło wiele czynników.

W latach 1915—1918 Lublin, największy ośrodek miejski na terenie okupacji austriackiej i najaktywniejszy na tym obszarze ośrodek klasowego ruchu zawodowego, stał się ważnym centrum życia politycznego o ponadregionalnym, ogólnopolskim znaczeniu.

Tradycje i dążenia niepodległościowe zaznaczyły się na Lubelszczyźnie jeszcze przed rokiem 1914. Lata I wojny światowej, mimo ogromu strat materialnych i ludnościowych, przyniosły nie spotykaną dotychczas aktywizację polityczną i społeczną ludności tego regionu. Dynamiczny rozwój ruchu ludowego, robotniczego i zawodowego stworzył oparcie dla wpływów i działalności na tym terenie lewicy niepodległościowej i rewolucyjnej.

Narastająca, zwłaszcza w ostatnich latach wojny, radykalizacja nastrojów szerokiej rzeszy ludności, w połączeniu z czynnikami międzynarodo-

⁶⁹ S. Krzykała, *W Polsce niepodległej (1918—1939)*, (W:) *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, s. 744.

⁷⁰ Przemówienie Józefa Cyrankiewicza na centralnej akademii w Lublinie w dniu 7 listopada 1968 r., „Trybuna Ludu” z 9 listopada 1968 r.

wymi: zwycięstwem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, klęską państw centralnych i rozpadem monarchii austro-węgierskiej, spowodowały rozkład okupacyjnego aparatu władzy i szybką jego likwidację.

Przebieg wydarzeń w końcu października i na początku listopada 1918 r. przekreślił plany Naczelnej Komendy Armii, która za cenę pozostawienia części swego aparatu administracyjnego do dyspozycji rządu Rady Regencyjnej chciała zapewnić sobie dalsze dostawy żywności, węgla i surowców, a także Rady Regencyjnej, która chciała znaleźć oparcie w okupacyjnym aparacie władzy. Realizowany w Lublinie w pierwszych dniach listopada plan przekazania władzy „z rąk do rąk”, z uniknięciem jakichkolwiek wstrząsów społecznych, okazał się nierealny, gdyż Generalne Gubernatorstwo nie miało już żadnej faktycznej władzy, a wpływy polskiej prawicy społecznej na tym terenie okazały się za słabe, aby tę władzę sprawować.

Sytuacja w Lublinie i okolicy — rewolucyjna postawa ludności, wpływy lewicy rewolucyjnej, powstanie lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych — wszystko to umożliwiło szybkie i bezkrwawe przeprowadzenie owego zamachu stanu, jakim było usunięcie działającego z ramienia Rady Regencyjnej komisarza Zdanowskiego i przejęcie władzy przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Sytuacja ta wywarła też niewątpliwy wpływ na sformułowane tutaj postępowe zasady manifestu pierwszego rządu niepodległej Polski i na jego dalsze posunięcia.